



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Porrajmos/Samudaripen. Refleksje o romskiej Zagładzie

Author: Marian Grzegorz Gerlich

Citation style: Gerlich Marian Grzegorz. (2016). Porrajmos/Samudaripen. Refleksje o romskiej Zagładzie. W: T. Nawrocki, W. Świątkiewicz (red). Ład społeczny i jego przedstawienia : księga jubileuszowa Profesora Jacka Wodza (S. 209-217). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marian Grzegorz Gerlich



Porrajmos/Samudaripen Refleksje o romskiej Zagładzie

Antycyganizm, czyli europejska romofobia

Z całą pewnością zjawisko antycyganizmu jest trwałym elementem historii Romów. Zauważmy, że wedle dokumentu Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) z 24 czerwca 2011 roku terminem tym określa się „specyficzną odmianę rasizmu, ideologię opartą na wyższości rasowej, formę odczłowieczenia i rasizmu instytucjonalnego żywiącą się dyskryminacją historyczną, która przejawia się między innymi w przemocy, mowie nienawiści, stygmatyzacji i dyskryminacji w najbardziej jaskrawej formie” (cyt. za: TURK, 2011: 130). Należy dodać, że prezentowane zjawisko jest związane głównie z europejską (choć nie tylko) historią Cyganów¹. Wkraczając w dobie średniowiecza w przestrzeń Starego Kontynentu jako wolni wędrowcy, naruszali panujące struktury feudalne, naruszyli panujący porządek polityczny, społeczny i kulturowy. Ponadto ich wieloaspektowa odmienność powodowała, że byli postrzegani jako kategorycznie „obcy”. Głównie z tego wynikało pojawienie się ustaw antycygańskich praktycznie we wszystkich krajach europejskich. Ich szczególne nasilenie nastąpiło w XV wieku. Jak pisze znawca problemu Lech Mróz (2007: 74):

Polityka ta trwała przez kolejne wieki. Wiek XVIII przyniósł nowe, istotne zmiany w polityce społecznej dotyczącej Cyganów. Działania aparatu

¹ W tekście stosować będziemy, mimo poprawności terminu *Romowie*, także tradycyjnego pojęcie *Cyganie*, ponieważ nadal jest ono stosowane przez samych zainteresowanych, a po drugie pojęcie to było stosowane praktycznie w dokumentach oficjalnych jeszcze do lat 80. i 90. XX wieku.

policyjnego stają się wówczas skuteczniejsze, a prawo wobec Cyganów-wędrowców znów surowsze. Fryderyk Wilhelm I, król pruski, wydał w 1725 r. rozporządzenie pozwalające wieszać bez sądu wszystkich Cyganów powyżej osiemnastego roku życia, niezależnie od płci.

Od XVI wieku do tworzenia owego restrykcyjnego prawodawstwa dołączył Kościół katolicki, czego dowodzi np. decyzja o wykluczeniu Cyganów ze społeczności Kościoła podjęta w czasie soboru trydenckiego (w 1563 roku) czy choćby decyzje papieskie (w 1568 roku) o usuwaniu ich z dóbr kościelnych. Polityka Marii Teresy miała z kolei cel asymilacyjny, ale dążyła do stworzenia „noworolników”, „nowych Węgrów” (tzw. *Neubauer* czy *Uj-Magyar*) i przyniosła tragiczne skutki. W swej istocie działania te miały charakter etnocydu, a nawet genocydu. Nowe formy omawianej polityki pojawiły się w XIX wieku (przykładowo restrykcje Bismarckowskie). Niestety występowały też liczne pogromy, choć zarazem na niektórych obszarach zniesiono też niewolnictwo Cyganów.

W tym czasie antycyganizm stał się też pretekstem do różnych pseudonaukowych teorii. Ma to również związek z koncepcjami rasistowskimi, z rosnącą „akceptacją” poglądów Arthura de Gobineau (1855). W tej perspektywie można przywołać choćby studium Richarda Liebicha (1863), w której użył pojęcia *Lebensunwertes Leben* („życie niewarte życia”), które dotyczyło Cyganów (szerzej zjawisko to zostało przedstawione w: Binding, Hoche, 1920), czy w pracy Cesare Lombroso *L'uomo delinquente in rapporto all'antropologia, alla giurisprudenza ed alle discipline carcerarie*² z 1876 roku, w której autor wskazał z kolei na „genetyczny” związek tego ludu z przestępczością. Z całą pewnością – poza innymi determinantami – właśnie ustawy antycygańskie wywołały zjawisko podziału Cyganów na wiele odrębnych grup i znaczne zróżnicowanie kulturowe (Mirga, Mróz, 1994). Dlatego dziś elity romskie mówią o trwałym europejskim antycyganizmie i „wielkich grzechach Europejczyków”, a w dyskursie potocznym często stwierdza się kategorycznie: „Tak było, jest i będzie...”.

Wiek Zagłady

Wiek XX – czasy totalitaryzmu – to kulminacja działań antycygańskich; działań realizowanych w III Rzeszy. W tych realiach był to ciąg konsekwentnej polityki rasistowskiej, która poza Żydami dotyczyła także Cyganów. W związku z tym przywołać można przykładowo ustawę o tzw. higienie rasowej z 14 marca 1933 roku (Beyer, 1934), dalej przepis o przeciwdziałaniu genetycznemu osłabie-

² Prace Cesare Lombroso ukazały się w wersji polskiej końcem XIX wieku. Zob. Lombroso, 1891, 1892.

niu potomstwa z 14 lipca 1933 roku i w konsekwencji przymusowe sterylizacje, tzw. ustawy norymberskie (z listopada 1935 roku), następnie pozbawienie Cyganów praw obywatelskich (ustawa z marca 1936 roku), a także podjętą w tymże roku działalność osławionego „zespołu badawczego” Rassenhygienische und Bevölkerungsbiologische Forschungsstelle oraz finalnie dramat zorganizowanego ludobójstwa. Z tej perspektywy należy pojmować zagadnienie prześladowania i ludobójstwa Romów. Chodzi tu zatem o romską Zagładę w latach II wojny światowej (zob. GERLICH, 2011: 155–179), a więc mordowanie w obozach, w tym Zigeunerlager w Auschwitz-Birkenau (zob. np. DŁUGOBORSKI, red., 1998), na taborowych szlakach, ale też włączenia Cyganów przykładowo do procedur E-Aktion (zob. TERNON, HELMAN, 1974). Ta polityka była realizowana na terenie III Rzeszy (zob. np. HOHMANN, 1981) i państw okupowanych (zob. np. BARTOLOMEJ, HOHMANN, 1998; MAYERHOFER, 1987; REMMEL, ERICH, 1993).

Jakże zatem intrygujące i zastanawiające jest to, że ludobójstwo Romów przez dziesięć lat powojennych było nieznane i praktyczne nieobecne nawet w dyskursie naukowym³. Nie było też obecne w pamięci zbiorowej Romów. W obiegu uniwersalnym znany był żydowski Holocaust, romski zaś był zapomniany. I dopiero francuski badacz Christian Bernadac zwrócił uwagę na fakt zapomnienia tego ludobójstwa (BERNADAC, 1979), ale Europa skazała przecież na zapomnienie też inne zjawiska ludobójstwa: na terenie Konga (zob. np. HOCHSCHILD, 2012) czy rzeź Ormian (TERNON, 2005). Do polskiej literatury termin *zapomniany holocaust* wprowadził ks. Waldemar Chrostowski, wyjaśniając zarazem:

Jednym z aspektów sporów o *pierwszeństwo w cierpieniu* jest podkreślanie przez Żydów niepowtarzalności i wyjątkowości holocaustu. Chociaż mnóstwo z tego, co zostało na ten temat napisane i powiedziane, jest prawdą, trzeba mieć świadomość, że natura zagłady Cyganów nie różni się od natury zagłady Żydów. Jednoznacznie rasistowska polityka nazistów wobec Cyganów rodziła się stopniowo, lecz jej cele i przedsięwzięte środki wierne naśladowały politykę rasową wobec Żydów (CHROSTOWSKI, 1993: 88).

Nieobecność romskiego ludobójstwa wynikała – jak się wydaje – z dominującej w ówczesnej rzeczywistości wizji przeszłości. Trzeba się zgodzić z poglądem, iż „Widzimy tu [...] przemoc symbolicznie zastosowaną w obszarze produkcji i popularyzacji wizji przeszłości, która prowadzi do uprzywilejowania niektórych z nich i tzw. dyskryminacji historycznej” (KAPRAŁSKI, 2012: 214).

³ Jako przełomowe uznaje się wydanie pracy Donalda KENRICKA i Grattana PUXONA (1971), natomiast w realiach polskich wcześniej zwrócił uwagę na to zjawisko Jerzy Ficowski (1953, 1965).

„Niepamięć nie jest zapominaniem”

Przez kilkadziesiąt lat powojennych *zapomniany holocaust* nie był też obecny (co nadal się utrzymuje) w wiedzy potocznej i pamięci zbiorowej Romów. Jeśli nawet odwoływano się do tego czasu i nadawano mu (ze względu na zasięg i natężenie represji) cechy szczególne, to jednak był on swoiście „wpisany” w ogólny i trwale obecny dramat antyromskich represji. Najważniejsza była wizja „długiego trwania” tego procesu. Potencjalne zaś odwoływanie się do lat II wojny światowej zazwyczaj było identyfikowane i relacjonowane poprzez dramat najbliższej rodziny. Z całą pewnością ma więc rację Andrzej MIRGA (2005: 92), że „jednostkowa pamięć ofiar [...] nie znajdowała uogólniającej formuły w refleksji na temat losów Romów w czasie wojny”.

Zjawisko to jest jednak bardziej złożone. W latach powojennych spowodowane było wieloma czynnikami zewnętrznymi, ale też uwarunkowane statusem grupy w realiach nowego, socjalistycznego ustroju, stosowanymi wówczas represjami, ale też konsekwencjami przejścia na osiadły tryb życia. Jednak przede wszystkim owa postawa wobec ludobójstwa własnego ludu zdeterminowana była specyfiką romskiej kultury, a głównie jej istoty – *romanipenu*. Jest to specyficzny system aksjonormatywny (chroniony przez system skalań *mageripen*), zbiór zasad kategorycznego odróżniania tego, co „czyste”, od tego, co „nieczyste”, a także zbiór zasad organizacji życia rodzinnego i społecznego czy wreszcie reguł określających kontakty i struktury mediacji ze światem zewnętrznym. W *romanipenie* zawarta jest też wyraźnie idea przetrwania. W ekstremalnych realiach II wojny światowej nastąpiło zjawisko jego dekompozycji, dramatyczne „zdegradowanie” granicy między tym, co „czyste” i „nieczyste”. Owe zmiany kulturowe, a nawet likwidacja „rdzeniowych elementów” następowała z różnym natężeniem i w różnym zakresie, najsilniej w obozach koncentracyjnych. W efekcie po II wojnie światowej doznane cierpienia, represje i ludobójstwo były dramatycznym przeżyciem, ale przeżyciem, którego nie komentowano. Nadto „wszystko, co stanowiło wartość, cenioną jako wyznacznik *romanipen* – cygańskości, zostało zniszczone” (Mróz, 2002: 32). Ale, co istotne, owe traumatyczne przeżycia nie wywołały reakcji, pojawiło się za to wypieranie wydarzeń wojny. W efekcie „Ta niezdolność zapamiętywania wyraża się w milczeniu, amnezji i takich sposobach rekonstrukcji przeszłości, które nie uwzględniają pamięci traumatyzującego wydarzenia” (KAPRAŁSKI, 2012: 226). A dodać tu jeszcze trzeba współczesne realia determinujące *romanipen* (GERLICH, 2008: 107–115).

„Świat musiał się o tym dowiedzieć...”

Fenomen *zapomnianego holocaustu* sprawił, że w latach 60. XX wieku część europejskich elit romskich podjęła dyskusje na ten temat. I tak np. Jan Cibula, Rom mieszkający w Szwajcarii, były prezes International Romani Union, mówił w 1998 roku: „Świat musiał się o tym dowiedzieć, dowiedzieć, że nie tylko Żydzi, ale też my przeżyliśmy Holocaust. Sami też o tym nie wiedzieliśmy [...]. Skoro świat o nas nie chciał pamiętać i nic wiedzieć, to trzeba to było zmienić [...]. Przez to zgłosiliśmy to światu na naszych spotkaniach [kongresach – M.G.G.]”⁴. Za momenty przełomowe należy uznać obrady I Kongresu Romów z 1971 roku oraz zwłaszcza z 1981 roku. To wówczas uwagę opinii publicznej zwrócono na zjawisko ludobójstwa tej grupy w czasie II wojny światowej, a zarazem podniesiono problem odszkodowań dla Romów ze strony Niemiec. Już w latach 90. XX wieku liderzy romscy z Europy zaczęli pojmować te wydarzenia i apele jako swoisty próg liminalny między „czasem milczenia” a czasem, który musi zmienić tę sytuację. Kategorycznie upominano się też o upamiętnianie Zagłady. Potwierdzają to moje badania i rozmowy z liderami romskimi, między innymi z Romem rumuńskim Florinem Cioabą z Sibiu („królem wszystkich Cyganów”) ⁵, niemieckim Sinti Romani Rose z Heidelbergu (prezesem Zentralrat Deutscher Sinti und Roma) ⁶, Romem z Paryża dr. Vanią de Gila-Kochanowskim oraz serbskim Romem dr. Dragoljubem Ackovicem z Belgradu ⁷, a także liderami czeskimi, słowackimi i litewskimi (część z tych rozmów była publikowana). Ten nurt reprezentuje także Roman Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce. Wszyscy moi rozmówcy wskazywali również na konieczność upamiętniania miejsc kaźni, jak i konieczność edukacji Romów w tym zakresie, ale też na „obojętny” stosunek Romów do przeszłości.

Współcześnie pojawia się natomiast jeszcze jedno zjawisko, a mianowicie swoista opozycja wielu środowisk romskich do eksponowania przez własne elity dramatu Zagłady. Stąd w jednej z pracy czytamy:

Natomiast wielkie grupy „zwykłych” Cyganów nie akceptują takiego odczytania historii. Według dominującego głosu we współczesnej refleksji nad Romami dzieje się tak dlatego, że historia jest po prostu nieważna dla „zwykłych” Romów, którzy ignorują „obsesję” na punkcie posiadania wspólnej historii (MARUSHIAKOVA, POPOV, 2010: 86–87).

⁴ Rozmowa: 4 III 1998, Berno.

⁵ Rozmowa: 2 VIII 1997, Oświęcim.

⁶ Rozmowa: 5 IX 1997, Heidelberg.

⁷ Rozmowa: 2 i 4 VIII 1998, Oświęcim, Kraków.

Porrajmos/Samudaripen – upamiętnianie

Mimo zróżnicowanych poglądów romska Zagłada zaczęła stopniowo wywoływać proces upamiętniania miejsc kaźni, a wiedza o dramacie lat wojny docierała do coraz szerszych kręgów. Proces ten zaczął być widoczny po 1989 roku także w krajach postkomunistycznych. Wiąże się to z gwałtownym procesem upodmiotowienia Romów, który następował po transformacji ustrojowej, gdy Cyganie zaczęli przekraczać granice własnego świata (GERLICH, 2001a). Należy tu jeszcze zaznaczyć, że dramat Zagłady najczęściej określany jest terminem *Porrajmos*, który w języku *romani* oznacza „pochłonięcie” lub „pożarcie”. Mimo że jest już używany w obiegu uniwersalnym, to jednak przez część środowisk romskich jest odrzucany i proponowany inny: *Samudaripen*, czyli „masowy mord”. Awans zyskuje też – zwłaszcza w dyskursie potocznym Romów – termin *Holocausto*. Powracając zaś do zjawiska upamiętnia romskiego ludobójstwa, trzeba wyraźnie stwierdzić, że dla organizacji romskich jest to znaczący element działalności. Koncentrując się na realiach polskich, można wskazać dziesiątki tego rodzaju przedsięwzięć lokalnych (jak np. w Jeżowie k. Końskich, Chełmnie nad Nerem, Szczurowej, Ułężu, Zakrocymiu) czy niezwykłą inicjatywę, jaką jest „Tabor Pamięci”, lecz z całą pewnością uniwersalne znaczenie mają uroczystości na terenie byłego KL Auschwitz-Birkenau – choć Cyganie ginęli też w innych obozach – upamiętniające likwidację lokalnego „oboza cygańskiego” 2 sierpnia 1944 roku. Od 1993 roku odbywają się uroczystości upamiętniające ten dramat. Natomiast w dniach 21–23 listopada 1996 roku z inicjatywy Stowarzyszenia Romów odbyła się konferencja „Zagłada – Pamięć – Nadzieja” (GERLICH, KWIATKOWSKI, 1996: 3–4), która skupiła przedstawicieli z 10 krajów europejskich i USA. Podpisano też proklamację o ogłoszeniu 2 sierpnia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Zagładzie Romów. Od następnego roku uroczystości zyskały większe znaczenie, nabierając charakteru międzynarodowego. 29 lipca 2011 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti właśnie na ten dzień.

Upamiętnianie to jednak nie tylko uroczystości, ale też inne formy działalności. Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowanie we wspólnym projekcie niemieckich Sinti i polskich Romów stałej wystawy „Zagłada Sinti i Romów” eksponowanej na terenie muzeum oświęcimskiego. Na uwagę zasługuje też działalność badawcza i wydawnicza dotycząca *Samudaripenu* prowadzona przez wiele ośrodków, ale głównie przez Romski Instytut Historyczny w Oświęcimiu. Niezwykle cenne są też akcje polegające na rejestrowaniu relacji i wspomnień wojennych Romów zorganizowane przez Stowarzyszenie Romów w Polsce (zob. np. DĘBSKI, TALEWICZ-KWIATKOWSKA, oprac., 2007).

I co dalej?

W ostatnich latach postawa wobec romskiej Zagłady wywołuje nowe reakcje. Staje się elementem nowej mitologii romskiej, wywołuje też poczucie dumy, coraz częściej wskazuje się też na wspólny losy Żydów i Cyganów (zob. np. Mróz, 2009: 13–18), a dramat ten staje się nadto elementem poczucia wspólnotowości i nowej tożsamości (GERLICH, 2001b: 21–29). Staje się również pretekstem do artikulacji nowych myśli. I tak podczas obchodów 70. rocznicy dramatu z 1944 roku Roman Kwiatkowski powiedział:

Chcemy być pełnoprawnymi obywatelami krajów, w których żyjemy, wraz z wszelkimi obowiązkami i prawami, jakie obywateli dotyczą. Jest dla nas niezmiernie ważne, aby zasady: równości, sprawiedliwości i prawa do uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim były konsekwentnie respektowane w praktyce urzędów i w życiu społecznym. Chcemy pielęgnować i rozwijać naszą kulturę. Ale nie w gettach i slumsach. Tylko na równych prawach w państwach, które uważamy za nasze ojczyzny (GERLICH, KWIATKOWSKI, 2009).

Coraz częściej pojawia się też myślenie o czasie, o tym, co metaforycznie ujęte jest w obrazie Paula Gaugina: „Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?”.

Literatura

- BARTOLOMEJ D., HOHMANN J., 1998: *Geschichte der Roma in Böhmen, Mähren und der Slowakei*. „Studien zur Tsiganologie und Folkloristik”, Vol. 23.
- BERNADAC Ch., 1979: *L'Holocaust oublié. Le Massacre des Tsiganes*. Paris, France Empire.
- BEYER R., 1934: *Gesetz zur Verhütung erbkranken Nachwuchses mit der Durchführungsverordnung vom 5. Dezember 1933*. Leipzig, Reclam.
- BINDING K., HOCHÉ A., 1920: *Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens*. Leipzig, F. Meiner.
- CHROSTOWSKI W., 1993: *Zapomniany holocaust. Rzecz o zagładzie Romów*. „Przegląd Powszechny”, nr 4.
- DĘBSKI J., TALEWICZ-KWIATKOWSKA J., oprac., 2007: *Prześladowania i masowa zagłada Romów podczas II wojny światowej w świetle relacji i wspomnień*. Warszawa, Stowarzyszenie Romów w Polsce – Romski Instytut Historyczny, Wydawnictwo DiG.
- DLUGOBORSKI W., Hrsg., 1998: *Sinti und Roma im KL Auschwitz-Birkenau 1943–44. Vor dem Hintergrund ihrer Verfolgung unter der Naziherrschaft*. Oświęcim, Verlag Staatliches Museum Auschwitz-Birkenau.

- FICOWSKI J., 1953: *Cyganie na polskich drogach*. Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- FICOWSKI J., 1965: *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe*. Warszawa, PWN.
- GERLICH M.A., 2008: *Romanipen czy McŚwiat?* W: PAŁEczNY T., TALEWICZ-KWIATKOWSKA J., red.: *Tożsamość kulturowa Romów w procesach globalizacji*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- GERLICH M.G., 2001a: *Romowie. Przekraczanie granic własnego świata*. Oświęcim, Stowarzyszenie Romów w Polsce.
- GERLICH M.G., 2001b: *Zagłada („zapomniany holocaust”) jako nowy element tożsamości*. *Uwagi wstępne*. „Dialog-Pheniben”, nr 2–3.
- GERLICH M.G., 2011: *Romski porajmos i kulturowe konsekwencje zagłady*. W: MACHUL-TELUS, B., MARKOWSKA-MANISTA U., NIJAKOWSKI L.M., red.: *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*. Kraków, Wydawnictwo Impuls.
- GERLICH M.G., KWIATKOWSKI R., 1996: *Zagłada – Pamięć – Nadzieja*. „Dialog-Pheniben”, nr 2.
- GERLICH M.G., KWIATKOWSKI R., 2009: *Rozprawa o poczuciu wykluczenia*. Oświęcim, Stowarzyszenie Romów w Polsce.
- GOBINEAU DE J.A., 1855: *Essai sur l'inégalité des races humaines*. T. 1. Paris, Didot.
- HOCHSCHILD A., 2012: *Duch króla Leopolda. Opowieść o chciwości, terrorze i bohaterstwie w kolonialnej Afryce*. Przeł. P. TARCZYŃSKI. Warszawa, Wydawnictwo Świat Książki – Weltbild Polska.
- HOHMANN J., 1981: *Geschichte der Zigeunerverfolgung in Deutschland*. Frankfurt a. Main–New York, Campus-Verlag.
- KAPRALSKI S., 2012: *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- KENRICK D., PUXON G., 1971: *The destiny of Europe's Gypsies*. London, Chatto Heinemann for Sussex University Press.
- LIEBICH R., 1863: *Die Zigeuner in ihrem Wesen und in ihrer Sprache. Nach eigenen Beobachtungen dargestellt*. Leipzig, Brockhaus.
- LOMBROSO C., 1891–1892: *Człowiek – zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudencji i dyscypliny więziennej*. *Zbrodniarz urodzony, obłąkaniec zmysłu moralnego*. Warszawa. Wołowski M. T. 1–2 (1891). T. 3 (1892).
- MARUSHIAKOVA E., POPOV V., 2010: *Holocaust, Porrajmos, Samudaripen... Tworzenie nowej mitologii narodowej*. „Studia Romologica”, nr 3.
- MAYERHOFER C., 1987: *Dorfzigeuner. Kultur und Geschichte der Burgenland-Roma von der Ersten Republik bis zur Gegenwart*. Picus Verlag, Wien.
- MIRGA A., MRÓZ L., 1994: *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*. Warszawa, PWN.
- MIRGA J., 2005: *O godne miejsce wśród ofiar. Holocaust i eksterminacja Romów w okresie II wojny światowej*. W: AMBROSEWICZ-JACOBS J., HOŃDO L., red.: *Dlaczego należy uczyć o Holocaustie*. Kraków, Centrum Badań Holocaustu Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- MRÓZ L., 2002: *Niepamięć nie jest zapominaniem. Cyganie-Romowie a holocaust*. „Dialog-Pheniben”, nr 1–2.
- MRÓZ L., 2007: *Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej*. Warszawa, PWN.
- MRÓZ L., 2009: *Historia trochę wspólna*. „Midrasz”, nr 3.
- REMMEL F., ERICH R., 1993: *Die Roma Rumäniens. Volk ohne Hinterland*. Wien, Picus Verlag.

- TERNON Y., 2005: *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*. Przekł. W. BRZOWSKI. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- TERNON Y., HELMAN S., 1974: *Eksterminacja chorych psychicznie w III Rzeszy – od teoretyków narodowosocjalistycznych do praktyków z SS*. Przekł. E. BAUMRITTER. Przedm. i przypisy do wydania polskiego J. RADZICKI. Warszawa, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- TUREK P., 2011: *Jak wyplenić antycyganizm*. „Dialog-Pheniben”, nr 4.